

Sygn. akt: I C 298/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **U. Z.**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 298/20

UZASADNIENIE

W dniu 20 grudnia 2019 r. powód (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko U. Z., w którym żądał zasądzenia od niej kwoty 80.670,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie, wskazał, że strony w dniu 10 grudnia 2015 r. zawarły umowę pożyczki. Na dzień 3 grudnia 2019 r. zobowiązanie pozwanej wynikające z powyższej umowy postawione zostało w stan natychmiastowej wymagalności w związku z brakiem terminowego regulowania wpłat. Powód wezwał pozwaną do dobrowolnej zapłaty należności, jednakże bezskutecznie (k. 5-7).

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w L. przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w O. wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (k. 8).

Pozwana U. Z. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwana podniosła, że przedłożona przez powoda z pozvem umowa nie pozwala na ustalenie, jakie są prawa i obowiązki stron. Zaprzeczyła, by miała zawrzeć umowę o takiej treści, jaką przedłożył powód. Ponadto z ostrożności wskazała, że z umowy nie wynika możliwość wypowiedzenia umowy, ani tryb wypowiedzenia. Zaprzeczyła również, by takie wypowiedzenie do niej dotarło. Dodatkowo wskazała, że nie wiadomo, czy wypowiedzenie na które powołuje się powód, zostało podpisane przez upoważnioną do składania tego typu oświadczeń woli osobę (k. 62-62v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 grudnia 2015 r. sporządzona została dokument opisany jako umowa o kredyt konsolidacyjny nr: (...), w której jako strony figurują: powód (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako Bank oraz osoba o danych: U. Z., ur. (...) nr PESEL (...), zam. ul. (...), (...)-(...) O., o wykształceniu wyższym drugiego stopnia (mgr), oznaczona dalej jako Kredytobiorca.

W dokumencie umowy wskazano, że powód udzieli Kredytobiorcy kredytu w wysokości 105.501,11 zł na potrzeby konsumpcyjne (35.918 zł), spłatę innych zobowiązań (59.033 zł) oraz zapłatę kosztów kredytu (10.550,11 zł). Spłata kredytu miała nastąpić w 120 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Dokument został opatrzony parafami na dole każdej strony.

(dowód: umowa k. 42-46)

Pismem z dnia 11 września 2019 r. powód skierował do pozwanej U. Z. wezwanie do zapłaty kwoty zaległości z tytułu spłaty raty kredytu wynikającej z umowy nr (...) w terminie 14 dni pod rygorem jej wypowiedzenia. Pismo zostało nadane listem poleconym i w dniu 1 października 2019 r. zwrócono je nadawcy z adnotacjami „nie podjęto w terminie” oraz „mieszkanie zamknięte”.

(dowód: pismo powoda z wydrukiem adnotacji na przesyłce k. 31-34)

Pismem z dnia 4 grudnia 2019 r. powód ponownie skierował do pozwanej U. Z. wezwanie przedsądowe do zapłaty kwoty 80.332,15 zł tytułem zadłużenia z umowy nr (...) wskazując, że jest ono wymagalne. Pismo zostało nadane listem poleconym i w dniu 24 grudnia 2019 r. zwrócono je nadawcy z adnotacjami „nie podjęto w terminie” oraz „mieszkanie zamknięte”.

(dowód: pismo powoda z wydrukiem adnotacji na przesyłce k. 35-39)

Na dzień 20 grudnia 2019 r. wystawiono W. z ksiąg A. Banku stwierdzający zadłużenie pozwanej, jako kredytobiorcy z tytułu umowy nr (...) na kwotę 80.670,71 zł, w tym: niespłacony kapitał 77.231,71 zł, odsetki umowne 2.925,52 zł, odsetki umowne za opóźnienie 513,48 zł.

(dowód: wyciąg z ksiąg banku k. 30)

Pozwana U. Z. z zawodu jest kucharzem, nie ma wykształcenia wyższego, ma wykształcenie zawodowe.

(dowód: przesłuchanie pozwanej w charakterze strony k. 152v).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle przedstawionych przez powoda dokumentów nie sposób ocenić zasadności jego roszczenia. Pozwana kwestionowała fakt zawarcia umowy, a powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazał skutecznie, że istnieje między nim a pozwaną zobowiązanie z którego wywodzi roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie.

Ponadto powód nie wykazał, że jego roszczenie jest wymagalne, tj., że wypowiedzenie umowy doszło do skutku.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanej, która kwestionowała, by łączyła ją z powodem umowa dołączona do pozwu.

W ocenie Sądu rację należy przyznać pozwanej, że powód nie wykazał w dostatecznym stopniu, że strony zawarły umowę kredytu, z której wywodził swoje roszczenie. Dołączona do pozwu umowa jest niekompletna – nie zawiera wszystkich stron, w tym w szczególności strony zawierającej podpis pozwanej. Umowa zawiera strony od pierwszej

do piątej (k. 42-45), wszystkie opatrzone parafami. Co więcej, z treści przedłożonej przez powoda umowy wynika, że kredytobiorca jest osobą posiadającą wykształcenie wyższe drugiego stopnia (magisterskie). Tymczasem pozwana jest osobą posiadającą wykształcenie zawodowe – z zawodu jest kucharzem (obecnie emerytka). Panięskie nazwisko pozwanej to N., z kolei w umowie wskazano (...).

Powyższe mankamenty przedłożonej przez powoda umowy wobec kwestionowania przez pozwaną, by zawarła z powodem umowę o treści załączonej do pozwu nie pozwalają uznać, że strony łączyła umowa kredytu. Brak ostatniej strony umowy opatrzonej podpisem stron uniemożliwia ocenę, czy to pozwana faktycznie podpisała dokument, na który powołuje się powód. Opatrzenie każdej ze stron umowy kredytu parafą kredytobiorcy i osoby działającej w imieniu Banku, zaś ostatniej strony pełnymi podpisami, jest powszechnie obowiązującą praktyką obrotu. Podpisy stron umowy odnoszą się do całej treści umowy kredytu oraz załączników do tej umowy.

Podkreślenia wymaga, iż w prawie cywilnym własnoręczny podpis ma doniosłe znaczenie gdyż stanowi wiarygodną gwarancję tego, iż pochodzi od osoby, którą nadto indywidualizuje oraz stanowi wskazówkę, że podpisane oświadczenie woli ma charakter ostateczny. Podpis jest to swoisty dla danej osoby, charakterystyczny, powtarzalny znak graficzny, wywodzący się od jej imienia i nazwiska, niebędący koniecznym pełnym imieniem i nazwiskiem (wyjątek stanowią tu przepisy prawa o notariacie, które wymagają, by składający podpis na akcie notarialnym podpisał się pełnym imieniem i nazwiskiem), pozwalający na ustalenie tożsamości osoby, która go złożyła (wyr. NSA w z dnia 10 listopada 2006 r., (...), Lex nr 291823).

Od podpisu należy odróżnić tzw. parafę, będącą skrótem podpisu lub inicjałem, która ma też charakter powtarzalny, może - choć w przeciwieństwie do podpisu nie musi - wywodzić się od imienia i nazwiska. Parafa może się nawet składać z jednego znaku graficznego, może być zbyt krótka, aby pozwalać na zidentyfikowanie osoby, która ją złożyła. Oznacza ona potwierdzenie przez strony treści złożonych przez nie oświadczeń woli zawartych na danej karcie dokumentu, a także zakończenie tekstu. W doktrynie wskazuje się, że w obrocie, parafowanie dokumentu, oznacza także uzgodnienie treści umowy, jak również stanowi potwierdzenie sprawdzenia czy akceptacji dokumentu przez określoną osobę, np. przez radcę prawnego czy członka organu osoby prawnej. Parafowanie oznacza często koniec negocjacji, związane przez strony parafowanym tekstem umowy, w którym nie będą już czyniły zmian, choć oczywiście za zgodą obu stron będzie to możliwe, bowiem przez samo parafowanie umowa nie zostanie zawarta (F. Rosengarten, Parafa a podpis, Palestra 1973, z. 11, s. 68-71).

Na przedłożonym przez powoda dokumencie w postaci umowy kredytu znajdują się wyłącznie parafy, brak jest natomiast własnoręcznych podpisów stron zawierających ich imiona i nazwiska bądź nazwiska, co nie spełnia wymogu podpisu własnoręcznego z art. 78 § 1 k.c.

Odnosząc powyższe stwierdzenia do dokumentu będącego przedmiotem niniejszych rozważań, tj. umowy kredytu z dnia 10 grudnia 2015 r. nieuprawniony jest wniosek, że pozwana złożyła oświadczenia woli o treści objętej tym dokumentem.

Okoliczność, że parafy znajdują się na wszystkich stronach przedłożonej umowy kredytowej pozostaje bez znaczenia, bowiem na ich podstawie nie sposób ustalić kto faktycznie złożył podpis. Powód nie próbował zresztą w żaden sposób wykazywać, że to pozwana złożyła parafy na przedmiotowym dokumencie.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar przeprowadzenia dowodu spoczywa na tej stronie, która wywodzi z niego skutki prawne. Powód wywodzi swoje roszczenie z zawartej umowy kredytu. Pozwana w odpowiedzi na pozew zakwestionowała, by takiej treści umowę z powodem zawarła. W tej sytuacji ciężar przeprowadzenia dowodu spoczywał na powodzie, który dla jego przeprowadzenia powinien przedłożyć kompletną umowę, by umożliwić Sądowi dokonanie jej oceny pod względem sposobu jej zawarcia i wykonania. Jeżeli zaś powód nie dysponował takim dokumentem, winien podjąć inicjatywę dowodową celem wykazania w inny możliwy sposób, że doszło do zawarcia umowy kredytu z której wywodzi swoje roszczenia.

Za dowód zawarcia umowy nie może służyć przedłożona przez powoda historia rachunku kredytowego. Nie wynika z niej kto dokonywał wpłat i w jaki sposób, z jakiego rachunku i tytułem czego. Brak jest danych, które umożliwiłyby powiązanie osoby wpłacającej z pozwaną. Pozwana przyznawała, że miała kilka kredytów w A. Banku. Zaprzeczyła aby zawierała umowę o kredyt konsolidacyjny (k. 152v).

Ponieważ brak przedstawienia tego dowodu uniemożliwia dokonanie oceny roszczenia powoda, powództwo oddalono jako bezzasadne.

Niezależnie od powyższego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także z innej przyczyny, a mianowicie powód nie wykazał, że jego roszczenie jest wymagalne.

W sytuacji, gdy kredytobiorca nie dotrzymuje warunków i postanowień umowy, Bank ma prawo skorzystać ze swoich uprawnień wynikających z treści zawartej z kredytobiorcą umowy w celu wyegzekwowania zwrotu swoich należności. W takim wypadku ma prawo wypowiedzieć umowę, o ile tak umówiły się strony. Z przedłożonego przez powoda dokumentu nie sposób jednak wywieść takiego uprawnienia powoda, bowiem przedłożony fragment umowy nie zawiera zapisów o możliwości wypowiedzenia umowy i trybie, w jakim można tego dokonać. Pomimo istniejących, precyzyjnych ram ustawowych, szczególne znaczenie dla rzeczywistego określenia praw i obowiązków stron ma mimo wszystko zawarta pomiędzy nimi umowa. To ona jest dowodem nawiązania stosunku zobowiązaniowego i określa kiedy można uznać, że kredytobiorca nie dotrzymuje jej warunków w sposób uprawniający bank do jej wypowiedzenia. Nie znając pełnej treści umowy Sąd nie jest w stanie ocenić, czy powodowi faktycznie przysługiwało uprawnienie do jej wypowiedzenia i w jakich okolicznościach, tym samym nie można ustalić, czy roszczenie powoda stało się wymagalne.

Gdyby nawet przyjąć, że strony łączyła umowa dołączona do pozwu, a powód miał prawo ją wypowiedzieć, to nie wykazane zostało, by oświadczenie powoda wywołało skutki prawne. Po pierwsze na okoliczność złożonego wypowiedzenia powód przedłożył kserokopię pisma nie potwierdzoną za zgodność z oryginałem. Po drugie zaś brak jest w aktach sprawy dowodu chociażby próby doręczenia pozwanej wypowiedzenia, na które powołuje się powód, jak np. potwierdzenie nadania listem poleconym.

Podnoszone wtoku procesy przez pełnomocnika powoda argumenty o rzekomym warunkowym wypowiedzeniu (k. 69 i 115) nie zasługują na uwzględnienie wobec jednolitego poglądu judykatury, co do konieczności solennego stanowiska w tym przedmiocie. Okoliczność ta również przemawia za tym, że roszczenie powoda nie jest wymagalne.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił powództwo jako nieudowodnione, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić je na rzecz strony wygrywającej.

Z tego względu w punkcie II sentencji wyroku na rzecz pozwanej zasądzono zwrot kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika (5.400 zł) wyliczone stosownie do § 2 ust 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2017 r., poz. 1797) i opłatę za pełnomocnictwo (17 zł) tj. łącznie 5.417 zł.